

Dom z Obotryckiej w Gdańsku

SZUKA RODZINY

W połowie drogi między jelitkowską plażą a Parkiem Oliwskim mieszka Nowy Wolny Dom, który szuka swojej rodziny. W pierwszej połowie 2016 roku w urokliwej uliczce powstały domy w zabudowie bliźniaczej. Większość z nich ma już swoich domowników, a jeden z nich, nadal cierpliwie czeka na swoją rodzinę. Co się wydarzyło? Gdzie był i o czym marzy? Poniżej rozmowa z „przymrużeniem” oka z Domem z Obotryckiej.



Urokliwe domy w zabudowie bliźniaczej, znajdują się między Oliwą a Przymorzem w - jednej z najstarszych i najpiękniejszych dzielnic Gdańska. Dzielnica urzeka kameralnością małego miasta z brukowanymi uliczkami, skwerami i eleganckimi kamienicami, miejscami zabytkowymi tj.: Katedra Oliwska, Opactwo Cysterskie otoczone Parkiem Oliwskim, a także licznymi terenami rekreacyjnymi. Położone są przy ul. Obotryckiej, w drugiej linii zabudowy od ul. Generała Bora Komorowskiego w Gdańsku, w połowie drogi między jelitkowską plażą, a Parkiem Oliwskim. To tutaj zaczęła się historia Domu z Obotryckiej.



Opowiedz coś o sobie i o swojej rodzinie.

DOM: Architekci zaprojektowali nas, jako kameralne osiedle 4 domów w zabudowie bliźniaczej. Od 137 mkw. powierzchni do 209 mkw. Ja mam dokładnie 209,46 mkw. Każdy z nas został optymalnie pomyślany - mamy prywatny ogródek i taras oraz garaż dla dwóch samochodów, przestronną część dzienną na parterze – salon z kominkiem, aneks kuchenny z jadalnią, a na piętrze z wygodną strefą nocną z 3 sypialniami, łazienkami, garderobą i antresolą. Mamy to, co jest niezbędne do wygodnego życia tj.: instalację do kominka w części dziennej, ogrzewanie podłogowe wodne w salonie, kuchni i jadalni na parterze oraz w łazience na piętrze, duże przeszklenia, okna witrynowe i przesuwne drzwi balkonowe w salonie i wiele więcej. Nie ma co opowiadać, warto zobaczyć.



Gdzie dokładnie się znajdujesz?

DOM: A to jest ciekawostka. Jestem w geograficznym środku Trójmiasta, który wytyczony został przez studentów Politechniki Gdańskiej w 2013 roku. Ustalili oni, że Środek Trójmiasta wypada w Gdańsku przy zbiegu ul. Bora Komorowskiego i ul. Mściwoja II, dokładnie w miejscu: N 54° 24' 37" - E 18° 34' 50". Oliwa i Przymorze to dzielnice postrzegane, jako „dobre do życia”, świetnie skomunikowane, blisko stąd do Sopotu, na plażę, do parku. Sama ul. Obotrycka zapewnia spokój, a jednocześnie dostęp do śródmiejskiej infrastruktury i komunikacji. Dobre skomunikowanie tej części miasta pozwala uniknąć codziennych korków, a zurbanizowana dzielnica gwarantuje, że w czasie kilku minut spacerem możemy dojść do szkoły, przedszkola, kina, restauracji, centrum handlowego, targu miejskiego, centrum medycznego, siłowni i innych obiektów usługowych.

Jak zaczęła się Twoja historia?

DOM: Od fundamentów lubiłem czytać książki przygodowe. Fascynował mnie świat i podróże. Odkrywanie nieznanych lądów. A tu fundament i brat bliźniak. Ale pewnej nocy postanowiłem jak Włóczykij z „Doliny Muminków” wyruszyć w świat.

Zwiedziłem praktycznie cały świat. Odwiedziłem dalekich kuzynów z Japonii, chaty w Afryce, przewiewne szałaszy na Karaibach, igła na biegunie północnym i pływające domy w Kambodży. Cała masa wspomnień, o których przypominać mi będą pamiątkowe zdjęcia. Pewnego dnia przeglądając swój album zauważyłem, że w każdym z tych domów, na każdym kontynencie jest to coś, czego szukam. Rodzinne ciepło.



Czy masz jakieś specjalne preferencje?

DOM: Marzy mi się rodzina z dwojgiem dzieci, a do tego jeszcze pies, albo kot. Wszyscy się pomieścimy. W końcu mam 3 sypialnie. Jedna, ta z balkonem będzie dla rodziców, a dwie pozostałe dla dzieci. Pies może spać na dole, kot przy kominku. Szczęśliwy będę też z parą, która jeszcze nie myśli o zakładaniu rodziny. Pomieszczę w swoim garażu 2 samochody, więc nie będzie problemów z tym, kto parkuje w garażu. A jak pan domu będzie chciał mieć jeszcze motor, to też znajdzie się miejsce. W każdy weekend robilibyśmy imprezy dla przyjaciół i pyszne niedzielne śniadania na tarasie. Ale tak serio mówiąc to zamieszkać i zaprzyjaźnić z każdym, kto będzie tak jak ja miał ciekawość świata i doceni dobre sąsiedztwo. Gwarantuję, że będą to nasze najlepsze chwile w życiu. Mam nadzieję, że zechcecie mnie poznać i wejść do środka. Zapraszam.

Dlatego postanowiłeś poszukać własnej rodziny?

DOM: Tak. Wyruszyłem w świat, bo szukałem celu w życiu. Trochę jednak mi zajęło zanim zrozumiałem, czego szukam. Pojąłem to dopiero będąc w Danii. Hygge to odpowiedź na wszystkie moje pytania. To słowo niemające w polskim języku odpowiednika jest określeniem filozofii życia, która czyni Duńczyków najszczęśliwszym narodem na świecie. Hygge to klucz do szczęścia. Opisuje chwile szczęścia, ciepła i bliskości, które możemy odnaleźć w najzwyklejszych sytuacjach. To wszystko, co wprawia nas w dobry nastrój. Czy może być coś piękniejszego niż szczęście z posiadania prawdziwego, wypełnionego miłością domu? Wróciłem i zorientowałem się, że reszta zrozumiała to znacznie szybciej. Oni mają już swoje rodziny i są z nimi szczęśliwi. Teraz czas na mnie. Wierzę, że jestem już blisko znalezienia swojej rodziny, która będzie pod moim dachem szczęśliwa.



Kontakt z mną zajmuje się:

Aleksandra Nowakowska
tel.: + 601 417 820
e-mail: aleksandra.nowakowska@tps.pl